

ZBIÓRKA HIKS "CZARNE DIAMENTY" w dniu 30 maja 2019 roku.

To było spotkanie bardzo radosne ale też i z nutką smutku. Smutku, bo pożegnaliśmy minutą ciszy odeszłych "na wieczną wartę" dh. Jasia Ostrowskiego i dh. Krystiana Nibisza. Naszych przyjaciół do ostatniej chwili. "Cześć ich pamięci!"

Potem nastąpiła część radośniejsza. Owacyjny został przywitany nasz rekonwalescent, komendant Marian, który nawet w trudnych dla siebie chwilach, pamiętał o wszystkich naszych niedawnych solenizantkach i solenizantach. Złożył wszystkim życzenia i słodkości a my wspomagając go naszymi głosami odśpiewaliśmy parokrotnie tradycyjne "Sto lat", każdemu solenizantowi z osobna.

Atmosfera zrobiła się cieplej co było wskazane, tym bardziej że maj nas nie rozpieścił temperaturami. A i program, który przedstawił zastęp III dh. Celiny nawiązywał do szybkiego pożegnania zimnej wiosny i powitania - miejmy nadzieję - gorącego i długiego lata.

Ale też rok 2019 to dwusetna rocznica urodzin naszego patrioty i kompozytora Stanisława Moniuszki. Dlatego nie mogło zabraknąć znanej "Arii Skołuby" z opery "Straszny dwór" i to w wykonaniu całego kręgu. A jak wyszło? - po prostu wspaniale. Brawo pomysłodawcy - III zastęp. Potem była jeszcze "Prząśniczka" i tu uwaga - element edukacyjny. Prząśniczka to wcale nie pani skupiająca

wokół siebie prządki ale deseczka, część krosna!!. Trzeba mi było aż 20 lat istnienia HIKS-u żeby się o tym dowiedzieć.

Zaznaczyliśmy, razem z zastępem III , również 100 rocznicę wybuchu I Powstania Śląskiego oraz dalszych zmagani powstańczych, śpiewając Czerwone słoneczko" zespołu "Dwa plus jeden" oraz "Znam ja jeden śliczny zamek , gdzie ma miła przebywa ... białe orły wyszywa...."

A jak maj to "Dzień Matki". Co prawda, mało kto z nas cieszy się jeszcze obecnością Mamy na tym ziemskim padole, dlatego piosenka W. Młynarskiego - Nie ma to jak u mamy ... kto nie wierzy jego rzecz - trochę nas wbiła w melancholię i zadumę.

Potem nastąpiła druga część programu zastępu III - ta mniej poważna czyli luzacka.

To jest ognisko, podkreślała dh. Celina, ze względu na pogodę przeniesione pod dach.

A więc było ognisko a właściwie watra przy której zasiadł baca i opowiadał o tym jak to "sukali najpierw łowcy a potem barana" i jakie były tego zabawne konsekwencje.

W międzyczasie specjalne jury oceniało odpowiedzi uczestników konkursu pt. ciekawostki o wiośnie. Poziom konkursu był wysoki i właściwie wszyscy powinni zająć ex aequo 1 miejsce, ale no, chyba nagrody były zróżnicowane a może nie..

Były również kawały, nawet te świńskie Ale najbardziej rozbawił wszystkich kawał dh. Bożeny powiedziany, bez obciachu i po prostu. Jak to kawał.

Cha,cha, cha - odtąd nie czytam NEW YORK TIMES-a w haźlu!!!

Ale właściwie już zgłodnieliśmy. Na nic zdały się nasze ponaglenia - kuku, kuku nam chce się jeść. Ziemniaczki a la pieczonki z kociołka (w Zagłębiu Dąbrowskim nazywa się to maścipula) musiały dojść. Takoz samo i kiełbaska z patyka(czytaj z grila)! Przecież to było ognisko!!!!

Ale w międzyczasie wystąpił dh komendant Marian i przypomniał nam, że w przyszłym roku obchodzić będziemy 20 - lecie naszego kochanego HIKS-u. Wyznaczył cele, zadania związane z tymi obchodami. Podkreślał żeby już zacząć realizować konkretnie zadania.

I jakoś we wszystkich odezwała się chęć działania, co cieszy, biorąc pod uwagę, że jesteśmy seniorami. Trzeba nam było takiego bodźca z rąk samego, długo nieobecnego dh. Komendanta.

Krąg tradycyjnie zamknął naszą zbiórkę.

Do zobaczenia we wrześniu. A w lipcu i sierpniu polecam nasz Skwerek Lawendowy na spotkania nieoficjalne.

CZUWAJ Terenia K.